

Sygn. akt IV 1Ka 526/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2014 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, Wydział IV Karny - Odwoławczy, Sekcja ds. postępowań szczególnych i wykroczeń w składzie:

Przewodniczący: SSO Andrzej Almert

Protokolant: prot. Anna Kapłon

przy udziale oskarżyciela publicznego asp. Daniela Futymy z KMP w Krakowie

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 lutego 2014 roku sprawy

W. P.

obwinionego o wykroczenia z art. 96 § 1 pkt 5 kw i art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym, z powodu apelacji wniesionej przez obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie Wydział II Karny Sekcja ds. wykroczeniowych z dnia 12 sierpnia 2013 roku, sygn. akt II W 5975/12/S,

na mocy art. 62 § 3 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 1 i 2 kpw i w zw. z art. 118 § 2 kpw zaskarżony wyrok uchyla i uniewinnia obwinionego od popełnienia przypisanych mu czynów, a kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

SSO Andrzej Almert

Sygn. akt. IV 1 Ka 526/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie, Wydział II Karny, Sekcja do spraw wykroczeniowych, uznał W. P. winnym tego, że w dniu 23 sierpnia 2012 roku, około godziny 19:35 w K., na ul. (...), kierując pojazdem marki S. o nr rej. (...), przewoził pasażerkę nie korzystającą z pasów bezpieczeństwa podczas jazdy oraz w tym samym miejscu i czasie, będąc właścicielem pojazdu marki S. o nr rej. (...), dopuścił ten pojazd do jazdy po drodze publicznej, pomimo że wymagane przepisami urzędnika nie nadawały się do spełnienia swojego przeznaczenia, tj. niesprawne oświetlenie zewnętrzne pojazdu, czym wykroczył przeciwko porządkowi w ruchu drogowym – co stanowiło wykroczenia z art. 96 § 1 pkt 5 kw i art. 97 kw w zw. z art. 45 ust. 2 pkt 3 ustawy prawo o ruchu drogowym i za to na mocy art. 96 § 1 kw związku z art. 9 § 2 kw wymierzył mu karę grzywny w kwocie 200 złotych. Równocześnie na zasadzie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwolnił obwinionego zwolniono od obowiązku zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Od wyroku osobistą apelację wywiódł obwiniony, wnosząc o uniewinienie (k. 74). Równocześnie w piśmie z dnia 13 listopada 2013 r., zatytułowanym „uzupełnienie apelacji” przytoczył szereg argumentów zmierzających do wykazania, że w zakresie zarzutu dotyczącego niedopilnowania zapięcia pasów przez pasażerkę nie ponosi winy, zaś brak wymaganego oświetlenia pojazdu, stanowiący kolejne zarzucone wykroczenie, nie stwarzał żadnego zagrożenia w ruchu drogowym. Kwestionował także formę i zasadność działań Policji w niniejszej sprawie.

Sąd Odwoławczy zważył co następuje:

Apelacja okazała się zasadna w całości i musiała prowadzić do uniewinnienia obwinionego od zarzuconych mu wykroczeń.

W niniejszej sprawie bezspornym było, że w pojeździe (taksówce) obwinionego nie działało oświetlenie tablicy rejestracyjnej oraz światło postojowe – zaś przewożona nim pasażerka nie miała zapiętych pasów bezpieczeństwa – co zostało ujawnione przez funkcjonariuszy Policji. Jednakże subsumcja przepisów prawa materialnego dokonana przez Sąd Rejonowy na gruncie tego stanu faktycznego, okazała się wadliwa.

Co do zarzutu dopuszczenia do ruchu pojazdu, który nie posiadał sprawnego oświetlenia, należało zwrócić uwagę, że jak trafnie ustalił Sąd Rejonowy, niesprawność dotyczyła oświetlenia tablicy rejestracyjnej oraz światła postojowego. Nie dostrzegł jednak Sąd Rejonowy, że zgodnie z § 12 ust. 3 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie warunków technicznych pojazdów oraz zakresu ich niezbędnego wyposażenia, światło postojowe nie jest obowiązkowym wyposażeniem pojazdu – lecz jedynie dopuszcza się możliwość jego montażu, w określonych kategoriach pojazdów. A zatem skoro brak jest prawnego obowiązku posiadania takiego oświetlenia przez każdy pojazd, to jego ewentualna niesprawność również nie może być zarzucalna. Natomiast w zakresie uszkodzenia żarówki oświetlającej tablicę rejestracyjną, należało podkreślić że oświetlenie tej części pojazdu jest obligatoryjne (§ 12 ust. 1 pkt 5 ww. rozporządzenia) i jego brak lub niesprawność mogą wyczerpywać znamiona wykroczenia opisanego w art. 96 § 1 pkt 5 kw.

Jednakże przepis ten penalizuje dopuszczenie niesprawnego pojazdu do jazdy. Tymczasem w toku postępowania dowodowego nie wykazano aby obwiniony świadomie poruszał się pojazdem bez sprawnego oświetlenia tablicy rejestracyjnej. Przeciwnie – z wyjaśnień obwinionego wynika, że nie był on świadomy usterki (k. 53 v.), a oskarżyciel publiczny nie wykazał aby było inaczej. Jest faktem powszechnie znanym, że żarówki są elementami podlegającymi zużyciu, którego posiadacz pojazdu nie jest w stanie precyzyjnie określić. Ich awaria może nastąpić w dowolnym momencie – bez wiedzy użytkownika. Przy czym o ile awaria np. świateł mijania jest w sposób oczywisty zauważalna dla kierującego, to inaczej rzecz ma się z omawianym oświetleniem tablicy rejestracyjnej.

Polskie prawo karne, w tym również prawo wykroczeń, nie przewiduje odpowiedzialności obiektywnej – tj. takiej, której podlega ten, kto swoim zachowaniem doprowadził do powstania ujemnych, ze społecznego punktu widzenia, skutków – bez względu na to, czy wynikały one z jego winy czy nie. Dla ukarania sprawcy wykroczenia niezbędne jest nie tylko wykazanie, że doszło do zrealizowania normy sankcjonowanej przepisu wykroczeniowego ale również, że sprawca miał zamiar popełnienia wykroczenia (art. 6 § 1 kw) lub na skutek niezachowania wymaganej ostrożności, popełnił je nie mając takiego zamiaru, lecz mogąc przewidzieć taką możliwość (art. 6 § 2 kw).

Rolą oskarżyciela publicznego w postępowaniu w sprawach o wykroczenia, jest wykazanie winy obwinionego. Co w świetle przepisu w art. 96 § 1 pkt 5 kw wymagałoby udowodnienia, że obwiniony był świadom usterki oświetlenia tablicy rejestracyjnej, a mimo tego dopuścił pojazd do ruchu. Lub, że przed jego dopuszczeniem do ruchu nie sprawdził poprawności działania instalacji i urządzeń pojazdu. W przedmiotowej sprawie okoliczności takie nie zostały wykazane.

Niezależnie od tego należało nadmienić, że zgodnie z art. 1 § 1 kw wykroczeniem jest tylko czyn społecznie szkodliwy. W ocenie Sądu Odwoławczego, w zachowaniu obwinionego, wyłaniającym się z materiału dowodowego, nie sposób doszukać się takiej szkodliwości. Brak oświetlenia tablicy rejestracyjnej w żaden sposób nie zagrażał bezpieczeństwu ruchu, a zachowaniu W. P. nie sposób przypisać uporczywości czy lekceważenia norm prawa. Przeciwnie, obwiniony stwierdził, że miał przy sobie zapasowe żarówki i mógł je wymienić – co jako rutynowo stosowany sposób postępowania w takich sytuacjach, opisali w toku przesłuchania Policjanci. Jednak w toku dokonywanej kontroli nie zażądali od obwinionego takiego działania. Natomiast, jak utrzymywał obwiniony, zatrzymanie dowodu rejestracyjnego w związku z ww. usterką oświetlenia, miało być konsekwencją nieprzyjęcia przeze mandatu karnego. Nie rozstrzygając wiarygodności tej części wyjaśnień obwinionego (gdyż nie ma to znaczenia dla istoty sprawy) faktem jest, że opisana usterka była powodem zatrzymania dowodu rejestracyjnego. A to w sytuacji gdy w ocenie Sądu Odwoławczego, należało dać możliwość dokonania naprawy usterki – ew. poprzestając na pouczeniu.

Reakcja funkcjonariuszy Policji była co najmniej nieproporcjonalna, a Sąd Rejonowy zaniechał krytycznej oceny zachowania zarzuconego obwinionemu, nie tylko pod kątem realizacji znamion art. 96 § 1 pkt 5 kw, ale również istnienia konstytutywnych elementów wykroczenia opisanych w art. 1 § 1 kw.

Dlatego w zakresie zarzutu dotyczącego czynu z art. art. 96 § 1 pkt 5 kw należało zaskarżony wyrok zmienić i obwinionego uniewinnić.

Co do drugiego zarzutu – obwiniony odpowiadał za to, że przewoził pasażerkę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa (k. 1v.). W tym zakresie kluczowe okazały się zeznania J. B., będącej ww. pasażerką. Wyraźnie zeznała przed Sądem I Instancji, że pouczona o konieczności zapięcia pasów, zrobiła to – a dopiero w połowie drogi samodzielnie je rozpięła (k. 58). Nie wykazano przy tym aby obwiniony miał świadomość tego faktu.

Sąd Rejonowy stwierdził w uzasadnieniu, że obwiniony winien dochować należytej ostrożności i obserwować pasażerów swojej taksówki – wykorzystując w tym celu lusterko wsteczne - albowiem pasażer może w każdej chwili rozpiąć pasy bezpieczeństwa. Argumentacja ta wskazywała, że kierujący pojazdem zobowiązany jest do zachowania należytej ostrożności (art. 6 § 2 kw), w kontekście dopilnowania przestrzegania przez pasażerów obowiązku stosowania pasów bezpieczeństwa.

Trafnie podważał taki tok rozumowania skarżący. Kierujący pojazdem zobowiązany jest przede wszystkim do obserwacji drogi i bezpiecznego, zgodnego z przepisami, kierowania nim w ruchu. Nie sposób zatem nakładać nań obowiązku permanentnej obserwacji pasażerów. W szczególności zaś sugerować wykorzystanie do tego celu lusterka wstecznego, będącego elementem wyposażenia pojazdu ułatwiającym kierowcy obserwację przestrzeni z tyłu i z boków pojazdu – a nie w jego wnętrzu. Obserwacja taka wykluczałaby możliwość skupienia uwagi na prowadzeniu pojazdu – zwłaszcza w sytuacji przewożenia większej ilości pasażerów. Dlatego w ocenie Sądu Odwoławczego obowiązkiem obwinionego było upewnienie się, że w chwili rozpoczęcia kursu pasażerka miała zapięty pas bezpieczeństwa i ewentualna reakcja na jego rozpięcie w toku jazdy. Skoro zaś z zeznań pasażerki wynika, że pas zapięła na polecenie obwinionego, a brak jest danych przemawiających za tym, że zauważył on jego rozpięcie – to nie może być mowy o przypisaniu zarzuconego wykroczenia. Nie wykazano bowiem aby obwiniony przekroczył granice obowiązku nałożonego nań przez ustawodawcę w art. 45 ust. 2 pkt 3 prd, w zw. z art. 39 prd.

Dlatego, mając powyższe na względzie, na mocy art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, należało uniewinnić W. P. od obydwu zarzuconych mu wykroczeń i w konsekwencji tego, na zasadzie art. 118 § 2 kpw w związku z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw, kosztami postępowania obciążyć Skarb Państwa.